

Martyna Wojciechowska

# O emocjonalności roślin

TOM I.

Poznań, 2020

Podusznik Pospolity .....6

Rosiczka Szklito-Klista ..... 10

Pręcownik Płaczliwy ..... 14

Niniejszy zielnik nie będzie klasycznym katalogiem gatunków roślin z ilustracjami i opisami. Będzie to przewodnik po ich mechanizmach obronnych, z chowaniem i dolegliwościach, które - jak i u człowieka - nie mają źródła w naturze fizycznej a psychicznej. Publikacja została podzielona na trzy tomy, dodatkowo będzie wzbogacona w przyszłości o tomik poezji aby nie tylko od strony naukowej móc włączyć się w problematykę somatyzacji i obserwacji stanu psychicznego.

W pierwszym tomie będą przedstawione trzy rośliny, dzięki którym będzie można zapoznać się z trzema podstawowymi mechanizmami obronnymi na długofalową, złą kondycję psychiczną. Są to: Poduszkowiec -Pospolity, Rosiczka Szklisto-klista oraz Pnącznik Płaczliwy, na przykładach których przedstawione są następujące mechanizmy: sennaść, śmiech i płacz.Reakcje tych roślin na naruszenie ich wrażliwej, wewnętrznej konstrukcji mogą mieć tragiczne następstwa. Dlatego już tutaj, na pierwszym etapie - jako autorka i osoba doświadczona w licznych somatyzacjach - uczulam na obserwację zachowań organizmu, który nieustannie próbuje bronić się przed kolejnymi uszczerbkami psychiki.

Drugi, obszerniejszy tom będzie traktował o bardziej złożonych, uciążliwych objawach somatycznych. Na poszczególnych gatunkach roślin będą przedstawione najbardziej znane - jednocześnie wciąż bagatelizowane przykłady mechanizmów obronnych, które mogą wywoływać wiele trudności i dolegliwości w codziennym funkcjonowaniu. Niestety niemożliwe jest przedstawienie wszystkich somatyzacji ze względu na indywidualną obronę każdego organizmu i rosnącej w zaskakującym tempie listę tychże mechanizmów obronnych. Tutaj wymagana jest już opieka odpowiednich specjalistów z zakresu medycyny aby móc wykluczyć inne przyczyny dolegliwości, jednakże przy narastającej pla-dze chorób psychicznych coraz częściej źródłem problemów zdrowotnych jest nieustannie naruszana psychika.

Ostatni tom pozwoli przybliżyć wciąż badane - choćby przez Medycynę Chińską czy współczesną psychiatrię oraz psychologię - przyczyny groźnych schorzeń wywołanych nie przez zaniedbanie organizmu a psychiki. Wbrew pozorom - są one wywołane w celchu obronnych przed dalszą destrukcją psychiki. Mogłoby się wydawać, że zaburzenia psychiczne mogą uśmiercić tylko przez doprowadzenie do samobójstwa. Nic bardziej mylnego. Wieloletnia, zaniedbana strefa psychiki może zmusić do działania organizm aby bronił się przed zagrożeniami dla psychiki wręcz w sposób desperacki. Na szczęście, dzięki obserwacjom i współpracy lekarzy z wielu dziedzin można wcześniej i skutecznie zapobiec tym dramatycznym następstwom.

Idea tego zielnika powstała w celu uwrażliwienia i zachęcenia do nabycia podstawowych umiejętności obserwacji swoich mechanizmów obronnych na podstawie roślin. Są one o wiele bardziej delikatniejsze i kruche niż człowiek, dlatego zostały one użyte do ilustracji somatyzacji, ich kruchość odzwierciedla ludzką, wewnętrzną kruchość psychiki.

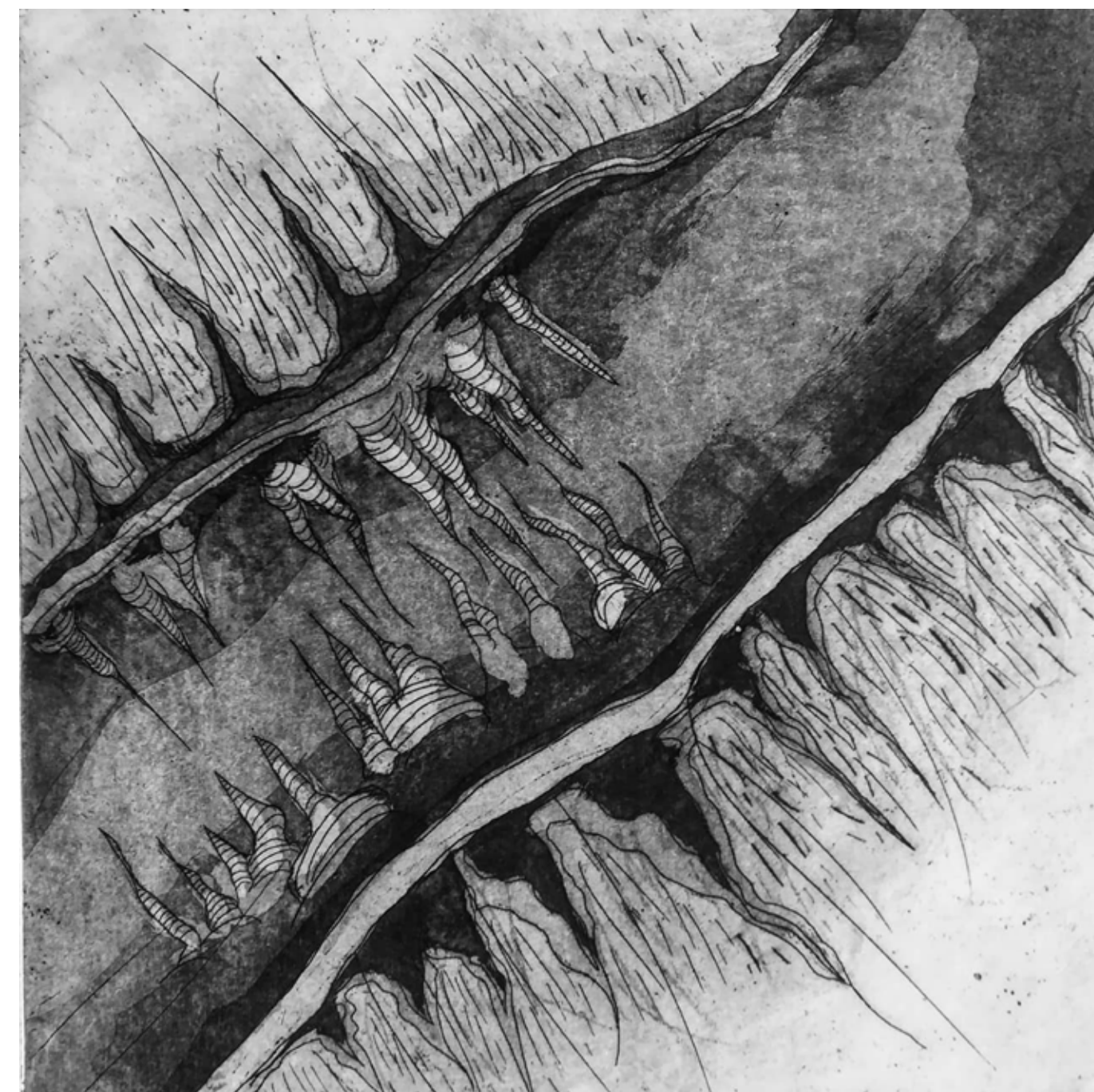
Wszystkie rośliny, opisy i ilustracje zostały wykreowane przez autorkę tego zielnika.



## PODUSZKOWIEC POSPOLITY

Poduszkowiec pospolity jest dość popularną rośliną, którą można napotkać w swoich ogrodach, na dzikich łąkach, na terenie parków, a nawet w lesie. Jego kwiat nie zakwita w klasyczny sposób - zamiast płatków wytłania się z pęczka śnieżny, zbity puch (ilustracja nr. 1). Ponadto jest bardzo wrażliwy na dotyk. Jego łodyga oraz liście są pokryte drobnymi włoskami, które reagują na dotyk.

Ponadto na łodydze można zauważyć gruczoły przypominające zgrubione ciernie. Odpowiadają one za wytwarzanie puchu, który wytwarza roślina w celu ochrony przed niechcianym dotykiem. Gdy całkowicie pokryje się puchem, zapada w hibernację. Jeżeli Poduszkowiec będzie wciąż naruszany i czuć się przytłoczony, nie wybudzi się z uśpienia oraz jego funkcje życiowe nie wrócą do normy. W konsekwencji gnije, umiera - zapada w tzw. „Puchowy sen”.



przekrój łodygi Podusznika Pospolitego z włoskami oraz gruczołami odpowiadającymi za wytwarzanie puchu

## ETAPY „ZASYPIANIA” PODUSZNIKA

1. Wąski, które znajdują się na powierzchni łodygi wysyłają sygnał do układu nerwowego rośliny o naruszeniu jej poprzez dotyk. Jeżeli ilość bodźców przekroczy dopuszczalną normę, układ nerwowy przekierowuje do gruczołów, które przeszzywają łodygę Podusznika. Te następnie zaczynają wytwarzać ochronny puch przed potencjalnym zagrożeniem.

2. Puch roztacza się wokół całej rośliny. Kiedy puch przykryje już całą roślinę, tapowoli usypia wszystkie swoje funkcje życiowe. Zapasy zgromadzone przez Podusznika pozwalają przeżyć nawet przez miesiąc - bez wody, słońca czy procesu fotosyntezy. Daje mu możliwość bronięcia się przed nieporządkanymi bodźcami (w tym przypadku dotyku).

3. Podusznik pod wpływem ciężaru puchu opada i układa się do snu w swoim ochronnym puchu.

4. Aby Podusznik mógł zrzucić z siebie ochronny puch, musi minąć okres co najmniej jednego tygodnia bez obciążania rośliny dotykiem. Gdy roślina poczuje się bezpiecznie, przestaje produkować puch, powoli go zrzuca i na nowo uruchamia swoje porcesy życiowe.



O ile naterenie nie odwiedzanym przez człowieka powróć rośliny do pełni życia jest możliwe, tyle naterenach zaludnionych tylko nieliczne wybudzają się z „puchowego snu”. Niestety Podusznik Pospolity nie jest szanowaną rośliną i uważa się go za polny, nieistotny organizm. Przez nieznaną mechanizm obronny tego gatunku uznają się jego nadmierny puch jedynie za wizualną ciekawostkę.

Nadmiar niepożądanego, nieustającego dotyku, naruszenie puchu oraz zakłócenia procesu obronnego powoduje powolną śmierć rośliny w „puchowym śnie”. Jego procesy życiowe nigdy nie powracają do normy, a sama powoli gnije w nadmiarze puchu, który do ostatniej chwili wytwarza czując się zagrożona.



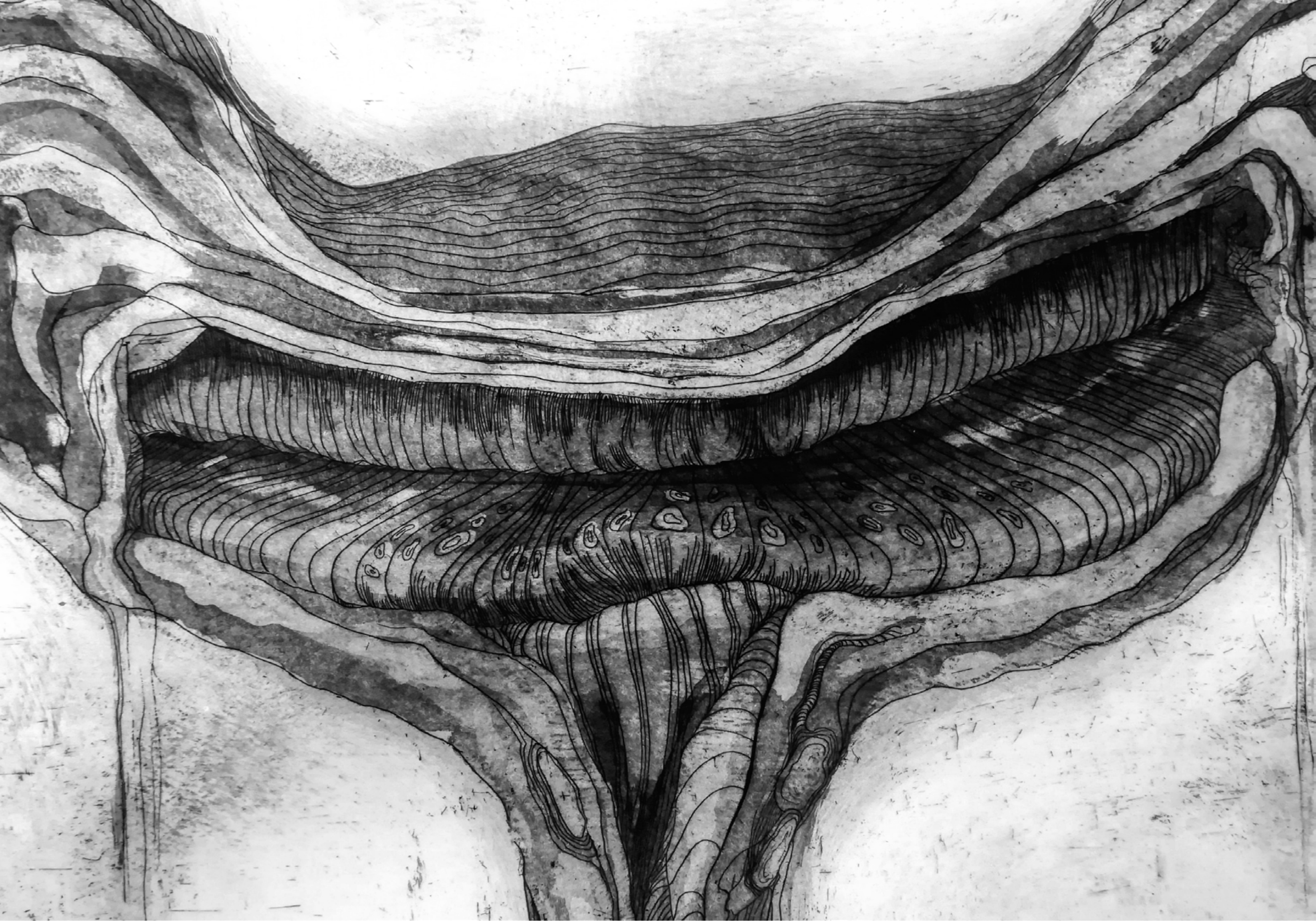
## ROSICZKA SZKLISTO – KLISTA

Rosiczka to niezwykle tajemnicza i egzotyczna roślina, żyjąca w głębokich lasach amazońskich. Rosiczka posiada niezwykle mięsiste członki. Żywi się owadami i posiada ostre gruczołki - jest niezwykle wyczulona na zanieczyszczenia w powietrzu. Kiedy roślina wyczuje nadmierną ilość szkodliwych gazów w powietrzu, natychmiast zamyka swoją jamę, a w jej wnętrzu zaczyna wytwarzać się śluz ochronny. Zaczyna wypływać na powierzchnię przez jamę rosiczki, następnie ocieka na całą roślinę.

Śluz, który wytwarza ta niezwykła odmiana rosiczki chroni ją przed szkodliwym powietrzem. Po wypłynięciu śluz zastyga dając szklistą powłokę, która oddziela ją od powietrza. Ponadto pod wpływem ciężaru owego śluz kwiat rośliny wykrzywiasię w charakterystyczny „uśmiech”, który przypomina ironiczny wyszczerz. Trwa w swojej kwarantannie, dopóki jakość powietrza nie ulegnie poprawie. Przez swoje zapotrzebowanie na składniki odżywcze od owadów, które pożera, jest w stanie wytrzymać w swoim „wyszczerzu” najdłużej przez okres 7 dni. Jeżeli roślina nie zaspokoi potrzeb przez ten czas, umiera z głodu, pozostając w nieustannej, „ironicznej” postawie.



Ta egzotyczna roślina o mięsistej budowie wymaga szczególnej „owadziej” diety.



## PNĄCZNIK PŁACZLIWY

Zwana potocznie „Płaczką”, jest rośliną hodowlaną i stanowi wyzwanie dla koneserów hodowlanych roślin. Zazwyczaj domowe pnącza nie stanowią problemu w utrzymaniu - również Pnącznik stwarza pozory łatwej rośliny w hodowli.

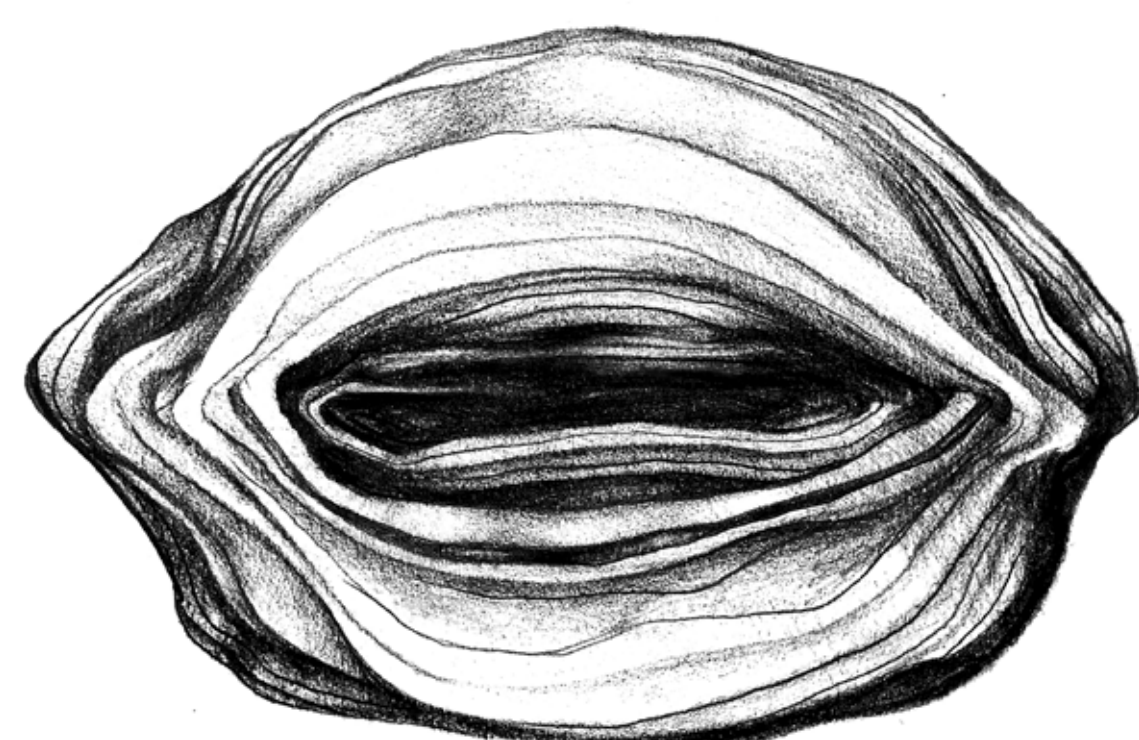
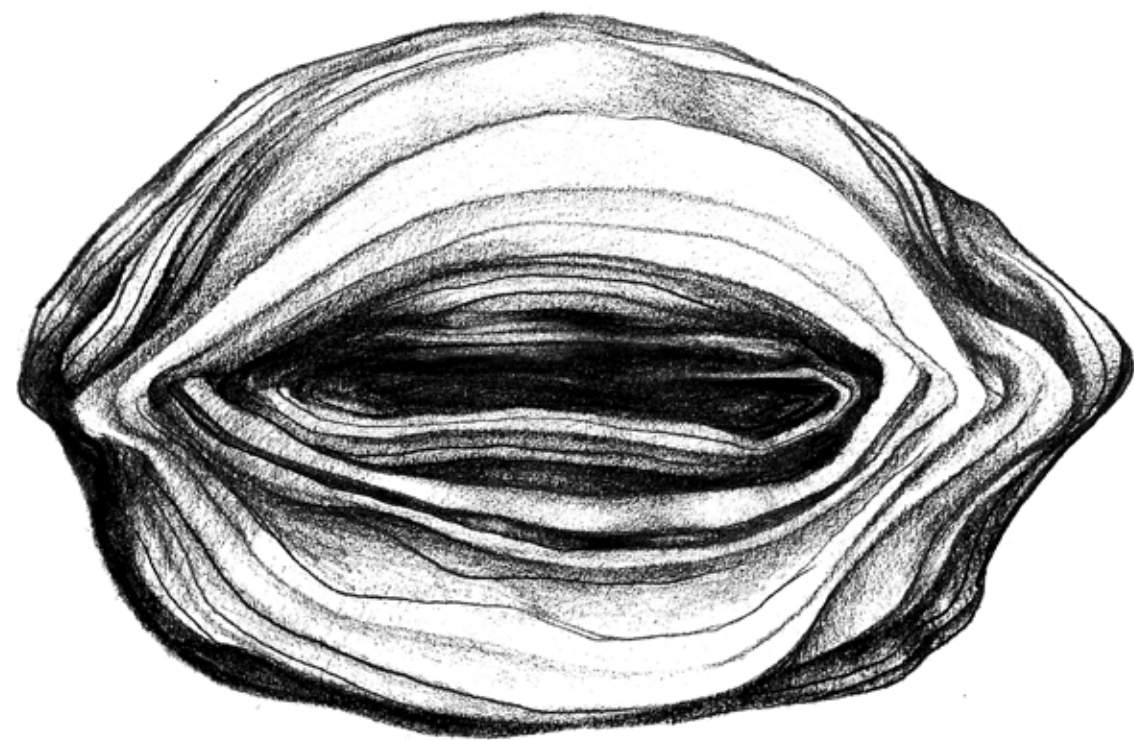
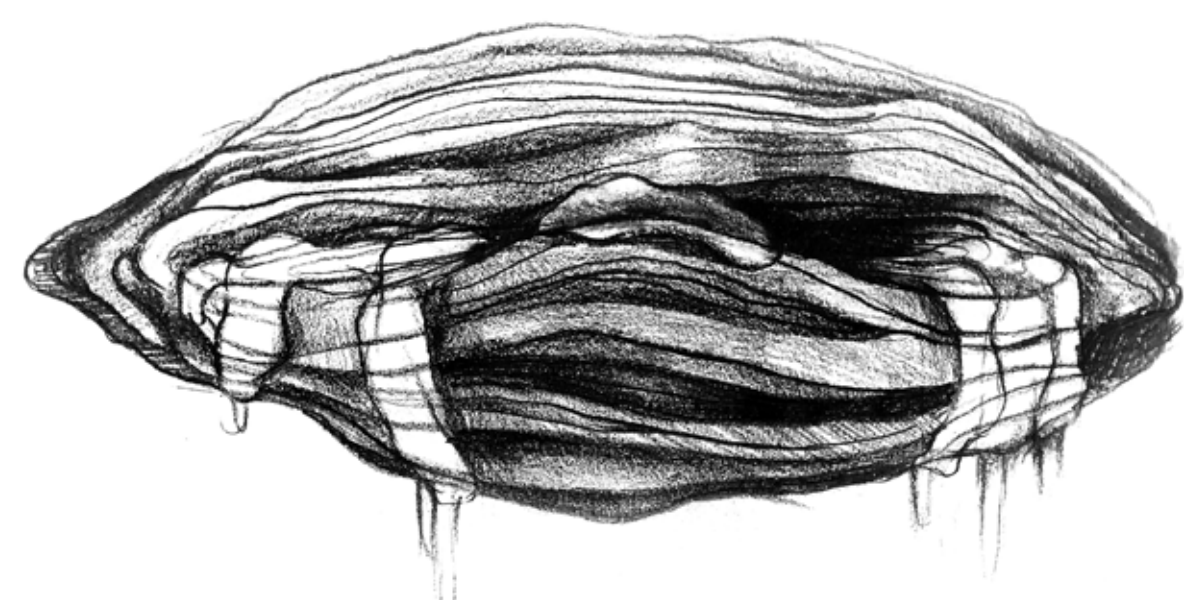
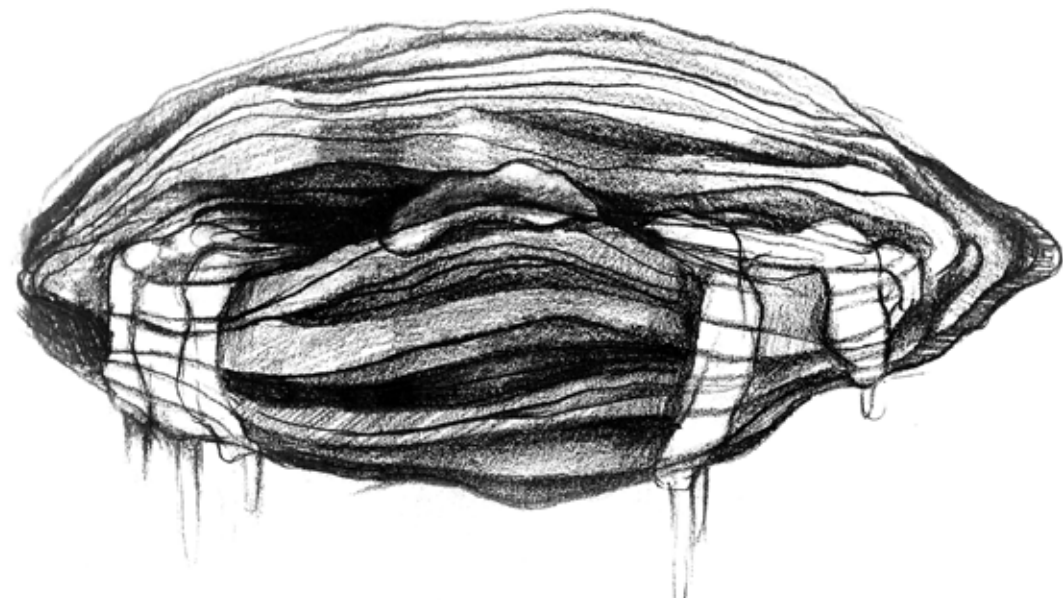
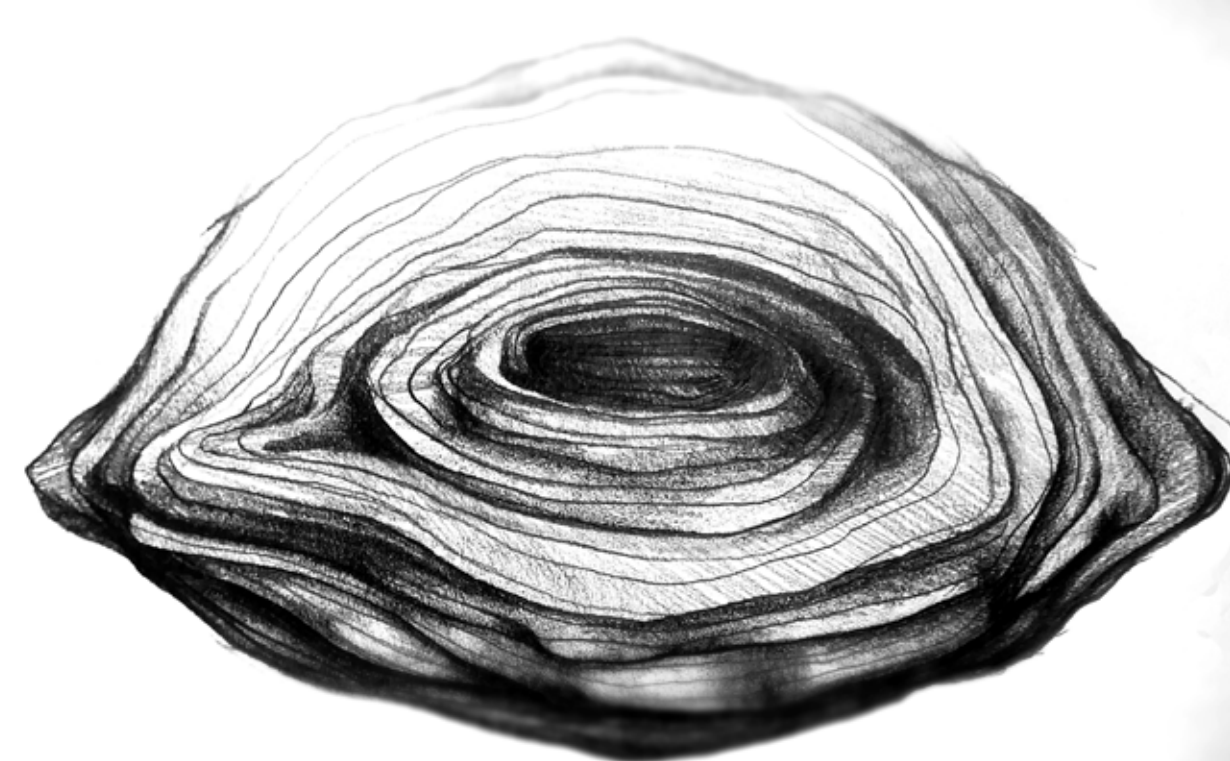
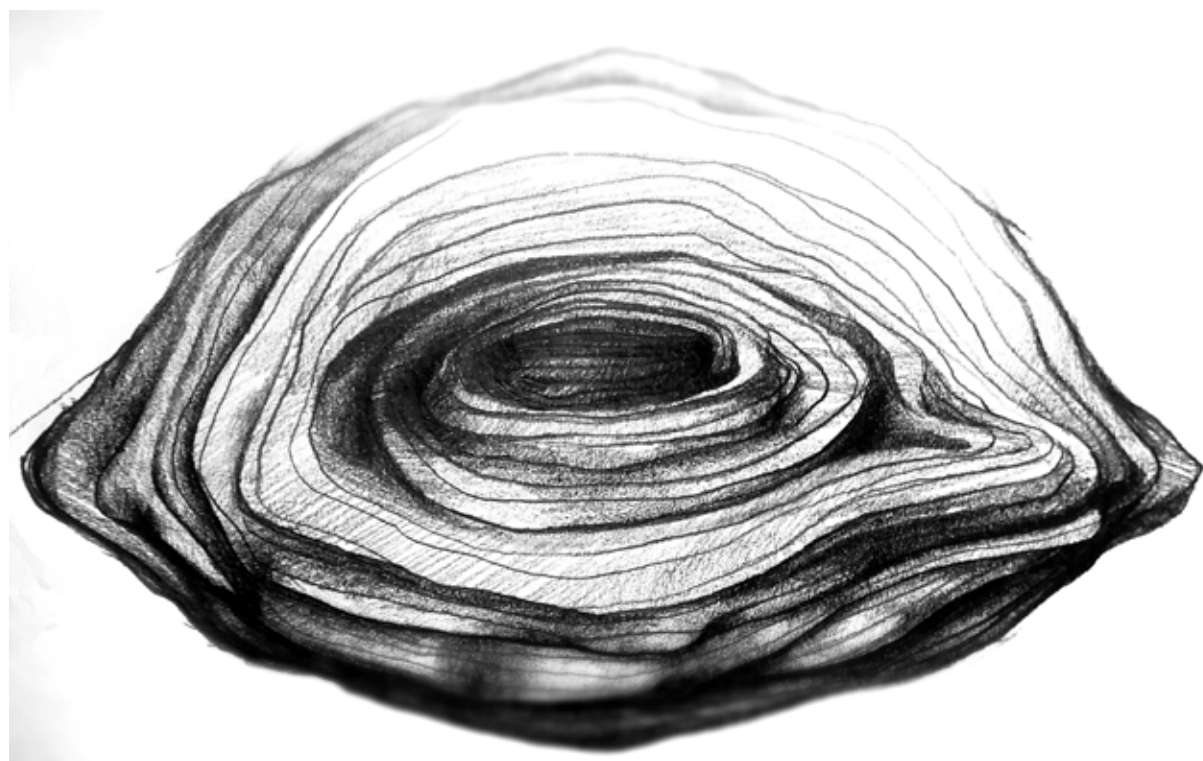
Budowa „Płaczk” opiera się na kilku grubych, drewnianych gałęziach, z których wyrastają boczne, mięsiste pnącza wzbogacone o liście oraz charakterystyczne otwory. Stanowią one istotny element w mechanizmie obronnym rośliny - pozwalają one kontrolować ilość wody w organizmie, który jest kluczowy dla żywotności rośliny. Pnącznik jest szczególnie wrażliwy na nadmiar wody, a dzięki otworom w pnączach jest w stanie „wypłakać” zbędną wodę. W ten sposób roślina broni się przed gniciem. Dlatego hodowca tej rośliny musi z niewyłąką precyzją kontrolować stan jej nawodnienia.

Gdy „Płaczk” zaczyna wybywać się wody, należy ją bacznie obserwować. Jeżeli jej „płacz” nie ustąpi w ciągu czterech dni, należy przesadzić lub osuszyć ziemię w kół niej. Po doprowadzeniu gruntu do należytego stanu i okresie regeneracji rośliny (mierzy on do dwóch tygodni) roślina na nowo będzie się płacić i zadobić miejsce zamieszkania.

Zlekceważenie „płaczu” Pnącznika kończy się uśmierceniem rośliny. Ta, wyzbywając się nadmiaru wody, pełna lęku, nieustannie próbuje wyrównać ilość wody w swoim organizmie. Nie jest w stanie kontrolować procesu wydalania wody przez otwory, finalnie wysusza się i umiera.







Mięsiste otwory Pnącznika na ogół są zamknięte. Dopiero podczas „wypłakiwania” zaczynają w sposób rytmiczny otwierać się oraz zamykać. Dzięki temu mechanizmowi wydalają one z rośliny zbędne płyny. Dla wnikliwych obserwatorów Pnącznika, ruch jego otworów może przypominać ludzkie oczy podczas płaczu.

Otwory najpierw gromadzą w sobie nadmiar wody z całego organizmu, dopóki nie będą napęczniałe. Następnie powoli się otwierają, opróżniając nagromadzoną w sobie wodę na zewnątrz. Powtarza ten proces aż do skutku. Przy dłuższym „płaczu” rośliny, można zauważyć charakterystyczną opuchliznę otworów od przemęczenia i wilgoci.

Pragnę w pierwszej kolejności podziękować i zadedykować tą publikację prowadzącym Pracownię Wkłęśłodruku w Poznaniu - prof. Piotrowi Szurkowi oraz dr. Marynie Mazur, którzy pobudzili moją wrażliwość i czuwali abym na nowo nauczyła się zaufania do swojej tożsamości i emocjonalności w swoich realizacjach artystycznych. Również najdzielniejszej ich laborantce - Oli Kosior, która przetamała moje fobie związane z technologią wkłęśłodruku i czuwała nad przygotowaniem matryc.

Składam podziękowania także personelowi 10. Oddziału terapeutycznego na terenie Samodzielnego Publicznego Szpitala dla nerwowo i psychicznie chorych w Międzyrzeczu, który pomógł mi zmierzyć się z własnymi somatyzacjami, zaburzeniami i przekazał mi bezcenną wiedzę na temat obserwacji własnych mechanizmów obronnych. Tym bardziej czuję się zobowiązana do szerzenia przekazanej mi wiedzy, aby uwrażliwić innych na obserwację swojego organizmu.